

PRENUMERATA WYNOŚI:

We Lwowie:
miesięcznie 2 korony, za dwurazową dost. do domu dopłaca się 60 h.

na prowincyi:

rocznie 26 k. 40 h. z 2-krotną wys. 32 k. — h.
kwartal. 6 „ 60 „ „ 8 „ — „
miesięcz. 2 „ „ „ 2 „ 70 „

W Niemczech: miesięcznie . 4 kor.
W innych krajach . 6 „

Prenumeratorki Słowa Polskiego
płacą za Wiek XX. 1 kor.

Każda zmiana adresu 40 h.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie.

OGŁOSZENIA:

Za 1 wiersz półtorowy albo jego miej-
sca 20 h., nadesłane wiersz gar-
moudem 80 h., małe ogłoszenia za
wyraz 6 h., najmniej 60 h.

Numer pojedynczy:

We Lwowie . . . 6 h.
na prowincyi . . . 8 „

Adres: „Słowo Polskie“

Lwów, ul. Chorążczyzny 1. 17.

TELEFON 341.

Telefoniczne i telegraficzne depeše

„Słowa Polskiego“.

Mandat po Bilińskim.

Stanisławów, 8 maja. Komitet przedwyborczy uchwałił na wczorajszym zgromadzeniu 50 głosami potęcić wyborcom kandydaturę dra Doboszyńskiego i przedłożyć ją komitetowi centralnemu do zatwierdzenia.

Radca dr. Br. Łoziński otrzymał przy głosowaniu 12 głosów, Stwiertnia 11, Siebauer 1 głos.

W przededniu Rady państwa.

Wiedeń, 8 maja. Rozpoczynająca się dziś sesja Rady państwa, natrafia wszędzie na bardzo sceptyczne przyjęcie. Jakkolwiek Czesi jeszcze nie powzięli ostatecznej formalnej uchwały, to przecież uważają, to za pewne, że Czesi rozpoczną obstrukcję, celem uniemożliwienia obrad parlamentu. Większość klubu młodoczeskiego jest za stanowczą obstrukcją, mniejszość zaś, w tej liczbie także p. Engel, oświadcza się tylko za prowadzeniem opozycji.

Rozwiązanie Izby uchodzi tu, w razie stanowczej obstrukcji Czechów — za rzecz pewną.

Dziś przedłoży rząd parlamentowi projekty do ustaw językowych, których ogólne zarysy podał *Słowo Polskie* w wczorajszym numerze porannym. Przy tej sposobności wygłosi prezydent ministrów dłuższą mowę, która stanowić będzie komentarz do ustaw językowych. Przypominam, że podstawą ich dla Czech, jest podział kraju na okręgi: czysto niemieckie, czysto czeskie i mieszane. Ustawa językowa dla Czech zbliżoną jest do starego projektu br. St. z r. 1850.

Minister Rezek.

Wiedeń, 8 maja. *W. Abendpost* donosi, że zawarte w niektórych pismach pogłoski o mającym nastąpić ustąpieniu ministra dla Czech, Rezeka są nieuzasadnione.

Ulgi wojskowe dla kupców austriackich w po za europejskich krajach.

Wiedeń, 8 maja. Cyrkularne rozporządzenie ministerstwa wojny z dnia 20 kwietnia b. r., w uzgodnieniu wyrażonych ze strony Rady przemysłowej życzeń, dotyczących ułatwienia obowiązku pełnienia służby wojskowej austriackim kupcom, którzy zajęci są trwale w krajach po za europejskich — postanawia: kupców tych, jeżeli udowodnią, że są stale czynni w interesie handlu austriackiego, uwalnia się od ćwiczeń wojskowych na zawsze. Tylko w razie ogólnej mobilizacji muszą stawiać się do wojska. Co się tyczy obowiązku stawiania do poboru, udziela im się zwłoki aż do ukończenia 24 roku życia. Od ulg tych wykluczeni są kupcy zajęci w przedsiębiorstwach obcych.

Cesarz Wilhelm o armii austriackiej.

Berlin, 8 maja. Jeden z wysokich dyplomatów powtórzył tu zdanie cesarza Wilhelma, który wyraził się miał o austriackiej armii, że jest bardzo dzielną i określił ją, jako drugą w rządzie najlepszych.

Gratulacja Crispiego.

Berlin, 8 maja. Biuro Wolfa donosi z Neapolu, że były prezydent ministrów Crispi przestał cesarzowi Wilhelmowi telegraficzną gratulację, z okazji uroczystości upamiętnienia niemieckiego następcy tronu.

Rozruchy w Barcelonie.

Madryt, 8 maja. Donoszą tu z Barcelony, iż wczoraj powtórzyły się znowu rozruchy. Interweniowała policja i żandarmeria, przyczem wiele osób raniono. Policja zarządziła liczne aresztowania.

Z kraju Arsztantów.

Londyn, 8 maja. Podług doniesienia z Kumaszi z dnia 27 kwietnia i późniejszych doniesień sięgających do 6 maja, sytuacja w kraju Arsztantów jest bardzo poważna. Liczba Arsztantów, oblegających miasto, wynosi około 10.000.

Znowu ucieczka dygnitarza z Konstantynopola.

Filipopol, 8 maja. Podług doniesień z Konstantynopola, wiceadmirał Hamdi pasza, były prefekt portu stambuńskiego, a późniejszy wali Bassery, uciekł.

Wojna Anglii z Transwaalem.

Londyn, 8 maja. Biuro Reutera donosi ze Smaldeel pod datą wczorajszą: Siły wojenne Roberta wykonały marsz z nad rzeki Dwaal do Smaldeel, nie napotkawszy nigdzie na opór. Boerowie mieli wczoraj na zachodnim skrzydle 40 zabitych. W Smaldeel znaleźli Anglicy wielką ilość materjałów do budowy kolei żelaznych, oraz wielką ilość owsa. Most na rzece Sand ma być zniszczony.

Londyn, 8 maja. Depesza lorda Roberta ze Smaldeel datowana onegdaj po południu, donosi: Przekroczyliśmy dziś rano rzekę Vet; obecnie obóz nasz znajduje się koło Smaldeel. Nieprzyjaciel cofa się w kierunku do Kroonstadu. Wykonany wczoraj ruch konnych strzelców, powiódł się świetnie. Zabraliśmy jedno działo Maxima i 25 jeńców. Boerowie mieli 16 rannych, zaś nasze straty wynoszą: jeden zabity, 3 brakujących.

Londyn, 8 maja. Roberts donosi z Smaldeel: Generał Hunter pobił Boerów dnia 4 b. m. i połączył swoje siły z wojskami Pageta.

Boerowie opuścili swoje silne pozycje pod Thaba Uchu, a obsadził je generał Rundle.

Warrenton, 8 maja. Boerowie zostali wyparci ze swoich pozycji pod Fourleeustreams. Wojska angielskie obozują na północnym brzegu rzeki Vaal.

Pogłoski o odsieczy Mafekinga.

Londyn, 8 maja. Biuro Reutera oświadcza, że rozszerzane za granicą wiadomości, jakoby odsiecz Mafekinga już była nastąpiła, nie zasługują na wiarę.

Sprawca zamachu na ks. Walji przed sądem.

Bruksela, 8 maja. Izba oskarżająca zapożwała wczoraj sprawcę zamachu na księcia Walii Sipida i jego współwinnych Meerta i Seuchota przed sąd przysięgłych. Akt oskarżenia przeciwko Sipidowi zarzuca mu zamierzone morderstwo.

Opinia fakultetu medycznego w sprawie Hilsnera.

Praga, 8 maja. Opinia tutejszego fakultetu medycznego w sprawie skasowania wyroku śmierci, wydanego na Hilsnera, (na której to podstawie właśnie najwyższy trybunał wyrok ten zniósł) — brzmi, że jest wprost wykluczonym, ażeby krew Agnieszki Hruzówny została użyta do jakiegokolwiek pobocznego celu. Krew spotrzeżono raczej na sukniach, we włosach i na całym ciele. Opinia określa dalej ten czyn morderczy, jako zbrodnię na tle seksualnym.

Rewia zwycięzców.

Londyn, 8 maja. Około 300 ludzi, należących do brygady marynarki, która walczyła w południowej Afryce a w szczególności brała udział w obronie Ladysmithu, odbyła wczoraj rewie wobec księcia Walii i była przedmiotem gorących owacji podczas maszerowania przez ulice miasta.

Bankructwa.

Wiedeń, 8 maja. *Creditorenverein* ogłasza bankructwa: Nachmena Halperna (dawniej Goldschlaga) w Stanisławowie, Jakóba Loebła i Bernarda Spritzera, firmy handlowej w Krakowie, oraz Dawida Ohrensteina i Mejera Zeltnera, firmy handlowej w Krakowie.

Stan powietrza.

Wiedeń, 8 maja. Powietrze piękne. Ciepło, sucho. Od wczoraj donoszą o opadach. Morze lekko wzburzone. W Alpach zadymka. Prognoza: przeważnie pogodnie, sucho, ciepło.

Wiedeń, 8 maja. *Wiener Ztg.* ogłasza: Cesarz zamianował radcę legacyjnego Leopolda hr. Bolesę Koziebrodzkiego, ministrem rezydentem dla republik: Argentyna, Paragwaj, Urugwaj.

Berlin, 8 maja. Cesarz Franciszek Józef przyjął w sobotę po południu na audyencji księcia Hohenlohego.

Tryest, 8 maja. Umarł tu feldmarszałek-porucznik w nieczynnej służbie Kotze.

Berlin, 8 maja. Cesarz Wilhelm zamianował mr. Waldersee generał-feldmarszałkiem.

Biuro Wolfa potwierdza wiadomość, że cesarz Wilhelm darował szefowi sztaba generalnego bar. Beckowi bust marmurowy, oraz taki sam bust generalnemu adjutantowi hr. Paarowi.

Genewa, 8 maja. Szwagier sułtana Machmud basza wyjechał z synami wczoraj do Paryża; skąd uda się do Londynu.

Petersburg, 8 maja. Przybyli tu: car i carowa.

Rada ministrów.

Wiedeń, 8 maja. Wczoraj popołudniu odbyła się Rada ministrów pod przewodnictwem prez. Koerbera Trwała ona 4 godziny. Na Radzie omawiano podanie o dymisyę, którą wniósł minister dla Czech, Rezek.

Koerber u cesarza.

Wiedeń, 8 maja. Bezpośrednio po Radzie ministrów, przyjął cesarz dra Koerbera na dłuższej, prywatnej audyencji.

Z chwili.

Wiedeń, 8 maja. Niemiecka partya ludowa odbyła wczoraj posiedzenie, na którym postanowiono, że nie można dopóty określać swego stanowiska wobec projektu ustawy językowej, dopóki treść jego nie będzie autentycznie znaną. Dziś dalszy ciąg obrad.

Dymisyja ministra Rezeka.

Wiedeń, 8 maja. Pomimo komunikatu *Wiener Abendpost* — jest faktem, nie ulegającym żadnej wątpliwości, że minister dla Czech, dr. Rezek, podał się do dymisyi. Dr. Koerber zawiadomił o niej cesarza na wczorajszej audyencji, Rezek bowiem, ulegając prośbie kolegów, nie zgłosił jeszcze swjej dymisyi cesarzowi.

Dziś zapadnie ostateczna decyzja.

Z komisji socjalno-politycznej Izby poselskiej.

Wiedeń, 8 maja. Na wczorajszym posiedzeniu komitetu redakcyjnego komisji socjalno-politycznej Izby posłów, przedłożył referent Foszt projekt ustawy odmenny nieco od poprzedniego przedłożenia o skróceniu czasu pracy w kopalniach węgla. Zarazem oświadczył referent, że rząd także Izbie posłów przedłoży wkrótce projekt ustawy o dziewięciogodzinnym dniu pracy w kopalniach.

W dyskusji nad tym referatem skonstatował także referent, że przedłożenie rządowe w głównych zarysach i niektórych punktach istotnych, zgadza się z projektem referenta. Przewodniczący komisji prosił, żeby jak najrychlej mogło się odbyć plenarne posiedzenie komisji, celem przyjęcia sprawozdania komitetu redakcyjnego.

Wybory do wied. Rady miejskiej.

Wiedeń, 8 maja. Dzisiejsza *Wiener Zeitung* opublikuje obwieszczenie, według którego przypadające w tym roku wybory do Rady miejskiej i reprezentacji powiatowej odbędą się w następującym porządku: Wybory w trzecim kole wyborczem odbędą się 22 bm. i 23 bm., w drugim kole 25 bm. i 26 bm., a w pierwszym kole 28 i 29 bm.

Wybory municypalne we Francyi.

Paryż, 8 maja. Wybory do Rad miejskich na prowincyi, wydały rezultat pomyślniejszy dla stronnictwa republikańskiego, niż w Paryżu.

Dotychczas w paryskiej Radzie miejskiej zasiadało 2 nacyonalistów, obecnie będzie ich 12. Nadto zasiadać w niej będzie 10 monarchistów. Ogólna liczba radnych wynosi 80.

Wypadki na wystawie paryskiej.

Paryż, 8 maja. W parterze wielkiego pałacu sztuki, gdzie są wystawione znakomite dzieła rzeźby, spadła z postumentu olbrzymia statua z marmuru i rozbiła przytem mniejszą statuetkę, przedstawiającą Ikarą. Obie rzeźby strzaskane na kawałki. Wartość ich obliczają na 50.000 fr. Na szczęście, w pawilonie wówczas nikogo z gości nie było.

Okazuje się teraz, że onegdajszy (niedzielny) wypadek w zakładach elektryczności, wskutek czego nie przyszła do skutku zapowiedziana na wieczór iluminacya wystawy, był zamierzonym i co do szczegółów nawet uplanowanym zamachem. Sprawcy chodzilo o zniszczenie wielkiej parowej maszyny Norymberskiej, na polu Marsowem. Sprawca nałożył piasku w przegrodzie, zawierającej olej, celem przeszkodzenia cyrkulacji w poszczególnych częściach maszyny i wywołania katastrofy.

Maszyna ta posiada siłę 15.000 koni i dynamicznie dostarcza światła na wystawie.

Wybuch Wezuwiusza.

Neapol, 8 maja. Od trzech dni Wezuwiusz nieustannie i silnie wybucha, przyczem wyrzuca kamienie i rozżarzoną lawę. Osobliwie wczoraj wieczorem erupcyja była nadzwyczajnie silną, przyczem

uszkodzonem zostało schronisko dla przewodników i dworzec kolei liniewkowej.

Śmierć na wycieczce.

Insbruck, 8 maja. Podczas wycieczki spadł z koła młody prawnik dr. Aufschneitter, syn posła na Sejm tyrolski, i zabił się na miejscu.

Berlin, 8 maja. Z powodu zamianowania gen. Waldersee fejdmarszałkiem — zwrócili się do cesarza Wilhelma, ks. Albert, jako najstarszy oficer w armii pruskiej i szef kancelarii nadwornej v. Hauke, aby ces. Wilhelm także przyjął tę godność. (Ces. Wilhelm dotychczas nie chciał jej przyjąć).

Wiedeń, 8 maja. Cesarz powrócił wczoraj o godz. pół do 2-ej wraz z swym orszakiem z Berlina do Wiednia i udał się do Schoenbrunn. Przed dworcem i na ulicach tłumy ludności witały przejeżdżającego monarchę owacyjnie, wznosząc na jego cześć gorące okrzyki.

Targ bydła rogatego.

(Oryginalny telegram Józefa Saborsky'ego i Synów. Wiedeń, St. Marx).

Wiedeń, 8 maja.

Na wczorajszy targ bydła rogatego, przeznaczonego na rzeź, sprzedano ogółem 5725 sztuk, z tego z Galicyi 881, z Bukowiny 40.

Przebieg targu ożywiony.

Ceny spadły o 2/3 K.

Z tego spędu nie sprzedano sztuk 29.

Galicyjsko-bukowińskich wołów sprzedano 174 sztuk po 52 do 60; 364 po 61 do 65; 303 po 66 do 72; 18 po 72 do 74 kor.

Buhaje podtuczono bez różnicy pochodzenia kupowano po 50 do 66, krowy podtuczono po 50 do 60, bydło chude po 34 do 50 kor., wszystko licząc za centnar metryczny żywej wagi.

Ś. p. Metropolita Kulowski.

Do godziny 5-tej popoł. leżały wczoraj wystawione w kaplicy pałacu metropolitańskiego, zwłoki ś. p. zgasłego arcybiskupa. O tej dopiero godzinie zabito wiekiem trumnę i nastąpiła ceremonia przeniesienia zwłok do katedry świętojurskiej. Udział w tej ceremonii wzięła wielka liczba księży wszystkich trzech obrządków, oraz olbrzymie masy ludu, przybyłego do Lwowa, tak dla wzięcia udziału w pogrzebie, jakoteż dla odpustu, który właśnie w tych dniach wypada.

Egzekwie po ormiańsku odprawił ks. arcybiskup Issakowicz, po nim zaś „De profundis“ odśpiewało duchowieństwo łacińskie z ks. biskupem Weberem na czele.

Następnie biskupi ruscy Czechowicz i Szoptycy, oraz mitrą Facjewicz odprawił „panachidę“, w czasie czego śpiewał ruski chór alumnow.

Trumnę zamknięto, kanonicy i dziekanie wzięli ją na barki i wynieśli na podwórze pałacowe, gdzie ks. biskup Szoptycy odczytał ewangelię. Zaniesiono zwłoki do cerkwi i ustawiono na katafalku, stojącym na środku kościoła. Na wierzchu złożono ewangelię, mitrę i kielich.

W cerkwi odprawiono raz jeszcze „panachidę“, poczem kościół pociął się opróżniać.

Na pogrzeb metropolity, Rusini stanisławowscy wysyłają specjalną deputację. Ceremoniał pogrzebowy rozpoczął się już dziś rano o godzinie 6-tej. Transportacja zwłok z cerkwi na cmentarz Łyczakowski, rozpocznie się dopiero około południa.

Jak mówią, zmarły metropolita pozostawił około 12.000 zł. majątku. Testamentu jeszcze nie otworzono, ponieważ ks. Litwinowicz, do którego adresowany jest list zmarłego — nie mógł jeszcze z powodu słabości przybyć do Lwowa. Wiadomem jest tylko, że 500 zł. zapisał zmarły swojemu słuzącemu, znajdują się także inne, drobniejsze legaty.

KRONIKA.

Do dzisiejszego numeru dotychczas 15 arkusz drugiego tomu powieści Walerego Łozińskiego p. t. „Zaklęty dwór“.

Dzisiaj w teatrze: „Laika“, operetka w 3 aktach Edmunda Andra.

Temperatura. Dzisiaj rano o godzinie szóstej było + 8° R.

Prezydent miasta dr. Malachowski wyjechał na kilka dni do Wiednia, w sprawie miejskich.

Przeniesienie. Galicyjska dyrekcja poczt i telegrafów przeniosła oficjalów pocztowych Karola Siońskiego ze Stanisławowa do Lwowa, Adolfa Gansa z Podwołoczysk do Krakowa i Władysława Faliszewskiego z Chranowa do Nowego Sącza, a asystentów pocztowych Jarosława Siengalewicza z Żółkwi do Brzeżan i Jerzego Feciaka z Tarnopola do Żółkwi.

Z krajowej Rady zdrowia. Na ostatnim posiedzeniu Rady wydano opinię w sprawie statutu szpitala izraelskiego w Brodach i w sprawie planów takiego szpitala w Stryju; wydano opinię co do kwalifi-

kacji kandydatów na posadę lekarza okręgowego w Medenicach, w powiecie drohobyckim; powzięto uchwałę w sprawie utworzenia nowych szkół dla położnych w kraju; wydano orzeczenie w przedmiocie potrzeby stałych publicznych aptek w Muszynie i Krynicy, w powiecie nowosądeckim, w Probuźnie, w pow. husiatyńskim i drugiej apteki w Buczacu; oraz w sprawie cegielni z piecem kręgowym w Przemyslu; powzięto uchwałę w przedmiocie utworzenia okręgu sanitarnego w Mikulińcach, w powiecie tarnopolskim, i podwyższenia pensji i ryczałtu dla lekarza okręgowego w Lanekoronie, w powiecie wadowickim oraz wydano opinię w sprawie destylarni nafty w Kulhyninie kolonii, w pow. stanisławowskim.

Jerzy Brandes, który po powrocie z Budapesztu zapadł znowu na przewlektą chorobę, a mianowicie na zapalenie żył i leży w szpitalu powszechnym w Kopenhadze, napisał świeżo w „Sönderjydske Aarböger“ artykuł p. t. „Pan Köller i książę Imeretyński“, w którym zestawia stosunki w Królestwie Polskiem pod rządami Imeretyńskiego ze szluzickimi pod Köllerem.

Spis przemysłowy. W pewnym związku powszechnego spisu ludności, który odbędzie się z końcem roku bieżącego, projektowane jest przeprowadzenie w całej Przedlitawii — na wiosnę 1901 — spisu wszystkich przedsiębiorstw przemysłowych, więc fabrycznych, rękodzielniczych i handlowych, tudzież osób, które w przedsiębiorstwach tych zawodowo są czynne. Analogiczna statystyka objąć ma z drugiej strony także wszelkie gospodarstwa i przedsiębiorstwa rolnicze. Ponieważ w przeprowadzeniu spisu przemysłowego współdziałać mają przedewszystkiem Izby handlowe i przemysłowe, przeto rząd zwołał na poniedziałek 7 b. m. zjazd sekretarzy wszystkich Izb przedlitawskich, celem omówienia z nimi kwestyi rozmiarów i rozciągłości tego współdziałania. Chodzi mianowicie o to, czy Izba zastrzedz naczelne kierownictwo tych czynności i prac statystycznych, oczywiście przy odpowiedniej, skutecznej pomocy władz administracyjnych, powiatowych i gminnych, czy też role zmienić i Izby powołać jedynie do biernego niejako uczestnictwa w robocie, któraby się odbywała w takim razie pod bezpośrednią egidą władz politycznych. Oczywiście byłoby to wielu względów pożądanem, żeby obrano pierwszą z tych dróg, za którą zresztą niewątpliwie oswiadczy się większość Izb handlowych i przemysłowych pod warunkiem, że nie spadnie na nie cały finansowy ciężar tych prac i że zostanie im także wyraźnie i stanowczo zapewnione *brachium saeculare* powołanych organów rządowych, t. j. ich skuteczna pomoc i egzekutywa.

Obok tej zasadniczej kwestyi zjazdowi przedłożone będą również gotowe już formularze i karty, które umyślnie dla celów spisu przemysłowego ułożyła centralna komisja statystyczna w Wiedniu. Jako delegaci Izby lwowskiej wezmą w zjeździe tym udział sekretarz dr. Stesłowicz i wicesekretarz dr. Adam.

Z Tow. ratunkowego. Sprawozdanie za miesiąc kwiecień wykazuje 320 wypadków, z których tej 226 w nocy, a 94 w dzień. Mężczyzu ratowano 220, kobiet 79, dzieci 14. Nagłych zastąpięć było na ulicach 73, mniejszych operacji dokonano 206, złamań rąk, nóg i kości opatrzone 7, zwichnięć 13. Samobójców ratowano 3, fałszywie alarmowano pogotowie 4 razy. Wypadków śmiertelnych było 6. Przewozów uskutecznił szpitala 52, do mieszkań 12, na żądanie osób prywatnych przewieziono 30 chorych. Służbę sanitarną (nieprzerwaną) pełniło 11 lekarzy i 3 służących sanitarnych. Członków leży Tow. 735.

Polowanie na złodziei urządził sobie wczoraj podmaistrzy murarski, Józef Wróbel, i usiłowania jego nadspodziewanie zostały uwiecznione skutkiem. Do pomieszczenia jego onegdajszej nocy, dostali się oknem dwaj sprawcy i zabrali mu dwa sznurki korali, zarzutkę, marynarkę i inne części garderoby. Żona Wróbla widziała, jak jeden złodziej wyskakiwał oknem, drugi tymczasem trzymał straż na dworze. Była godzina 2 w nocy. O godz. 5 rano wyszedł Wróbel z domu i udał się na Hycłowską górę, gdzie spodziewał się znaleźć sprawców. Spotkał tam w rzeczywistości niejakiego Józefa Magera, notowanego, fachowego złodzieja, a ten z przyjaźni obiecał mu wskazać sprawców. Szli ulicą Kleparowską, gdy nagle z daleka ujrzał Wróbel dwóch jegomościów. z tych zaś jeden ubrany był w jego własnąteńką marynarkę. Puścił się za nimi w pogon i udał mu się przytrzymać jegomościa w swojej marynarce. Ten przyznał się do kradzieży, oddał Wróbelowi marynarkę i obiecał mu wrócić i resztę rzeczy, hyle ten tylko puścił go wolno. Poszli razem do jakiegoś domu koło synagogi. Nieznajomy złodziej wszedł do środka, a chwilę zaś wyniósł korale i zarzutkę, poczem zbiegł. Wróbel miał szczęście; o wypadku też doniósł policji, ale przedtem sam postarał się o odzyskanie własnych rzeczy.

Siedm zegarków skradziono wczoraj w czasie pogrzebu ks. Morawskiego, tyle przynajmniej wypadków zameldowano do wczoraj policji.

Widłami pobił syn piekarza Kalba parobka Fedka Maczyszyna. Raunego musiała opatrywać pogotowie stacyi ratunkowej.

Podruczone dziecię znaleziono wczoraj wieczorem pod schodami domu przy ulicy Dominikańskiej 1. 2. Dziecię jest pleci męskiej i liczy około trzech tygodni wieku. Owinięte w brudne pieluszkę oraz podartą spodnicę.

Strejk robotników rolnych. W *Gazecie Lwowskiej* czytamy: W obec doniesień dzienników o rozruchach w Borszczowskiem stwierdzić należy, że w po-

wiecie tym, wskutek agitacyi żywiolów radykalnych, ludność w kilku miejscowościach odmówiła pracy na obszarach dworskich, gdy zaś skutkiem tego spowodowano robotników z dalszych okolic kraju, wystąpiły objawy nieprzychylnego wśród ludności usposobienia w obec tych obcych robotników. Do zaburzeń jednak i do zakłócenia porządku nie przyszło dotąd nigdzie i jest nadzieja, że nie przyjdzie. Wysłano do tych miejscowości istotnie asystencyę wojskową w ogólnej sile czterech kompanij, — uczyniono to jednak wyłącznie tylko dla zabezpieczenia porządku i spokoju.

P. Jan Skirlński, jak nam donoszą z Krakowa, pozostaje nadal w radzie nadzorczej Związku handlowego kółek rolniczych.

Kłopoty Watykanu. Z Rzymu donoszą: Jak wiadomo *abbé Perosi*, powszechnie zwany „watykańskim Mascagnim“, jeszcze przed rokiem miał sobie powierzone dyrygowanie wielkiem oratorium, które będzie wykonane w kościele św. Piotra podczas uroczystego aktu kanonizacyi kilku nowych świętych w maju bieżącego roku. Ks. Perosi zabral się z zapalem do dzieła, lecz naraz wypłynął pensyonowany dawniejszy kapelmistrz papieski, Mustafa, i stanowczo zażądał, aby jemu na ten dzień powierzono batutę dyrygenta. Ponieważ Mustafa należy do t. zw. soprani, a ludzie tego gatunku są niesłychanie aparci, przyszło przeto między nim, a ks. Perosi do zaciętego sporu, w którym żadna strona nie chciała ustąpić. W spór ten wdał się wreszcie sam papież i przyznał rację staremu zasłużonemu maestro. Doprowadziło to do takiej irytacyi „watykańskiego Mascagniego“, że postanowił podać się do dymitysi, co znowu przeraziło jego licznych wielbicieli i zagraża prawdziwą rewolucyą... muzyczną w Watykanie.

Podpory tronu. Coś się w państwie otomańskim popsulo! Dygitarze, którzy na pozór powinniby wspierać najsiłniej tron sultana, podkopują stale powagę jego sultańskiej mości przez manifestacyjne a skandaliczne ucieczki za granicę. Przed paru miesiącami znaczne wrażenie w Turcyi całej wywarła ucieczka za granicę szwagra sultańskiego, dziś znowu za przykładem tego uciekiniera poszedł jeden z najbardziej dotąd wpłyowych mężów zaufania sultana, Izmael Kemal Bey, niedawno mianowany gubernatorem Tripolidy. Widocznie jednak gubernatorstwo tripolickie niebyłoby nęciło Izmaela Kemala, skoro, zamiast na jacht sultański, wolał udać się pewnej nocy na pokład okrętu angielskiego, na którym bezpiecznie znalazł gościnność. Naprawdę sam sultan wzywał ambasadora angielskiego do wydania zbiega. Przedstawił Anglii żądaniu sultana odmówił, a Izmael Kemal Bey, na którego czekał wyrok śmierci, przebywa już dziś bezpiecznie na pokładzie jakiegoś eleganckiego parowca, wiozącego go do Paryża czy Londynu. W ostatnich czasach lista „podpór tronu“ sultańskiego, które wolały ucieczkę nad przebywanie wśród barbarzyństw tureckich, powiększyła się o parę nazwisk głośnych, jak Mahmud Damad basza; słynny Murad Bey, b. komisarz cesarski przy radzie, zarządzającej długiem otomańskim; pułkownik Cheffik Bey, b. *attaché* wojskowy przy ambasadach europejskich i w. i.

Eugeniusz Torelli Viollier, założyciel dziennika *Corriere della Sera* w Medyolanie, zmarł skutkiem ataku sercowego. Był to pierwszy nowoczesny publicysta we Włoszech. Rodem Neapolitańczyk, brał udział w pierwszych wyprawach Garibaldi'ego, był następnie kolejno współpracownikiem dziennika *Indipendente* w Neapolu, i pisma wydawanego w Medyolanie przez Souzogna, p. t. *Secolo*, a w r. 1876, razem z gronem kapitalistów, posiadających wszakże nie więcej jak 30.000 fr. założył *Corriere della Sera*. Torelli pierwszy we Włoszech wprowadził do dziennika depeche, co było rzeczą taką niesłychaną, że musiał je wystawiać w oknie, by przekonać publiczność o ich autentyczności; stopniowo wprowadzał liczne ulepszenia w piśmie, tak, że gdy początkowo bił 3.000 egzemplarzy, dzisiaj dziennik ukazuje się w 85.000 egzemplarzy i gra pierwszą rolę w publicystyce włoskiej. Był też ułuboszkiem wielkim filantropem, kieszeń miał zawsze otwartą, gdy chodziło o danie pomocy. Zostawił znaczny majątek, a w testamencie zapisał 200.000 liirów na urządzenie sanatorium dla ubogich suchotników.

Zwiedzający wystawę paryską nie będą mieli kłopotu z „uzależnieniem mieszkań: pomieszczenie w hotelach i pokojach umeblowanych jest obliczone na 40 milionów przybyszów w ciągu pół roku. Naturalnie, ceny poszły w górę, jak zwykłe przy licznych zjazdach, nie są jednak wygórowane do tego stopnia, jak na przykład w Cawes, na wyspie Wight, podczas regat, na których był obecny Wilhelm II. Macono wówczas po 35 szylingów (przeszło 12 zł.) za małątki pokój z warunkiem, że wynajmujący pozwoli patrzeć przez okno zastępowi dam. W Paryżu starają się cenami stosunkowo przystępnymi zwabić większą ilość osób. I tak pierwszorzędnym „Grand Hotel“ za pokój o jednym łóżku bierze 15—40 franków dziennie; „Atheuic“ i „Palace Hotel“ mają pokoje od 12 fr., „Hotel du Louvre“ i „Chotel Chatham“ od 10 fr., zaś mniejsze hotele poprzestają na 5 fr. dziennie. Wiele hotelów zamierza nie podnosić wcale swych taryf, sądząc, że zrobią na tem doskonały interes. Kto szuka pokojów z utrzymaniem, może je mieć za 18—20 fr. dziennie; na odleglejszych ulicach, jak np. avenue de Victor Hugo, można znaleźć pensjonat za 10 fr. Niestety jednak, ceny ogłaszane są przynętą i jak każda przynęta zawierają ukryty haczyk, mianowicie: pokojów na cenę minimalną nigdy znaleźć nie można — zawsze są „zajęte“.

Gal. Towarzystwo ochrony zwierząt ob-
 było w sobotę we wielkiej sali ratuszowej swoje doro-
 czne walne zgromadzenie pod przewodnictwem prezesa
 p. Feliksa Plawickiego. Ze sprawozdania, które złożył
 sekretarz towarzystwa dr. Limbach, przytaczamy nastę-
 pujące daty. Członków miejscowych liczy towarzystwo
 241, zamiejscowych 123, zagranicznych 16; filii jest
 5, w Nowym Sączu, Rzeszowie, Gorlicach, Kolomyi i
 Jasle; filia jasielska rozwija się pod przewodnictwem
 p. Kleczkowskiego najpomysłniej. Organ towarzystwa:
 „Miesięcznik” rochodzi się w 657 egzemplarzach.
 Z ważniejszych spraw, które towarz. do skutku dopro-
 wadziło, wymienić należy numerowanie wozów, krzą-
 cych po ulicach Lwowa, co wkrótce już w regulaminie
 jazdy przez magistrat ogłoszone zostanie, dalej spowo-
 dowanie, że ze stacyi kolejowych w czasie nadejścia
 pociągów po dwa konie do tramwajów mają być za-
 przępane, zakaz karmienia koni z wędzidłami w py-
 sku itd. Jednym z punktów walnego zgromadzenia było
 rozdanie nagród. Nagrody pieniężne otrzyma 8 żołnie-
 rzy policyjnych i 1 strażnik miejski. Uchwalono także
 wniesić podanie do namiestnictwa o subwencyę. W 20
 miejscowościach ma towarzystwo swych delegatów,
 przez co zbawienna działalność jego na znaczny obszar
 kraju się rozszerza. Z wyborów, które przy końcu
 zgromadzenia się odbyły wyszli:

Jako prezes: Feliks Plawicki. Zastępy prezesa:
 Marech Aleksander, Królikowski Stanisław. Sekretarz:
 dr. Limbach Józef. Zastępa sekretarza: Mussil Adolf.
 Wydziałowi: Chotolecki Józef, Rybkowski Mikołaj, Po-
 horecki Franciszek, Witowska Teresa, Richtman Karol.
 Zastępy wydziałowych: Deymówna Antonina, Kaszyń-
 ski Walery, Smalawski Julian, Tępa Michał, Rozdół
 Stanisław. Komisya szkodząca: Chruszczewski Wła-
 dysław, Więkowski Lubin.

Zgromadzenie zakończyło się uchwaleniem podzię-
 kowania sekretarzowi dr. Limbachowi i skarbnikowi
 Adolfowi Mussilowi za trudy i starania, ponoszone
 w usługach towarzystwa.

Szkoda, że tak pożyteczne towarzystwo, jakim jest
 Tow. ochrony zwierząt, tak mało jeszcze poparcia znaj-
 daje u publiczności lwowskiej, a przecież ze wszech
 miar na to zasługuje.

Dwa wypadki obłąkania zdarzyły się one-
 gdaj we Lwowie: Michał Czynańek, strażnik miejski,
 uległ na ulicy nagle obłądowi. Jeden ze znajomych
 przyprowadził go do stacyi ratunkowej, skąd nieszczę-
 śliwy przewieziony został następnie do szpitala. Szalę
 z opilstwa dostała w Rynku Katarzyna Koltun, słu-
 żąca. Przewieziono ją również do szpitala powszechnego.

Pobicia. Z licznych wypadków pobicia i awan-
 tur ulicznych, w których wzywano onegdaj Tow.
 ratunkowe, notujemy najważniejsze:

W ulicy Owocowej napadła jakaś umysłowo cho-
 ra, nauczyciela Pinkasa Schimela, 36 lat liczącego,
 i skaleczyła go w głowę, a następnie broniącego się,
 pokasała po rękach.

W ul. Żółkiewskiej posprzeczał się woźnica ma-
 gistracki Fedko Maczyszyn z jakimś piekarzem, który
 chwyciwszy widły żelazne, zranił go ciężko w głowę,
 i przebił mu rękę.

W noc z soboty na niedzielę wyprawili na Sta-
 rym Rynku awanturę żołnierze. Ciężko poranionego
 bagnietami, służącego Franciszka Stopa, odwieziono
 w nieprzytomnym stanie do szpitala wojskowego.

Dwie niewiasty przy ul. Bema pod l. 22, po-
 sprzeczały się w garkuchni, poraniły się wzajemnie
 flaszka. Maryanna Teterka, 50 lat licząca zarobnica,
 otrzymała dwie ciężkie rany w głowę, Marya Facher,
 39 lat licząca, żona woźnego, jedną ranę 6 cm. długą.

Za rogatką lyczakowską zabawiała się
 onegdaj przy piwie czeroda urwiszów. Podchmielwszy
 sobie łobuz, obrzucali powracających z wycieczki do
 Lesienia, kamieniami. Zaatakowano w ten sposób mię-
 dzy innymi wózek, na którym siedziało 4 młodych
 u silnych ludzi. Kamień ugodził i zranił jednego z nich
 z tyłu w głowę. Zaatakowani zeskoczyli wówczas
 z wózka i puścili się w pogoń za urwiszami,
 schwycili jednego z nich i przywieźli na wózek do po-

licy, gdzie przestraszony podał nazwiska całego go-
 dnego towarzystwa. Wogóle zauważyć wypada, iż ro-
 gatkę lyczakowską i przylegające do niej, a nie strze-
 żone przez władzę szynkownie, obrali sobie rzezi-
 mieski za stałe rezydencje letnie, tak, że prze-
 jazd gościńcem stał się dla mienia i życia niebezpie-
 cznym.

Szerzenie fałszywych nowin w dzienni-
 kach zagranicznych tak się rozwieliło, że stało się
 plagą. Wyrosła ona nie tylko z lekkomyślności lub nie-
 udolności reporterów, lecz głównie z chciwości zysków,
 aby sensacyjnymi wiadomościami tworzyć konkurencyj-
 nym piśmem. Przybrało to już wreszcie formę pro-
 stego przemyślu, spekulującego na choćby jednodniowe
 lub jednogodzinne podniecenie łaknących ciągle jakiejś
 nadzwyczajności czytelników: Na bulwarach paryskich,
 na ulicach Londynu, Berlina i innych stolic, rozlegają
 się w uszach przechodnia ogłaszające okrzyki rozno-
 sieli takich pism, oznajmiających o zaszłych jakoby
 nadzwyczajnych zdarzeniach, które.. są prosto
 umyślnym fałszem i które mają być nazajutrz „sprosto-
 wane”. Ale na razie, na chwilę cel jest osiągnięty, bo
 jaki taki wyciąga z kieszeni parę sous lub parę fenig-
 gów i kupuje dziennik.

Nie było na takie nadużycia dotąd hamulca, bo
 nie było stosownego artykułu w kodeksach, jeżeli nikt
 przez fałszywą nowinę nie został na honorze lub ma-
 jątku skrzywdzony. Świeżo dopiero, przed kilkunastu
 dniami, sędzia angielski w Birminghamie dał surową
 naukę temu zachwałemu przemysłowi. Na ulicach
 zbiegł się tłum przechodniów i rozkupywał na gwałt
 jakiś dzienniczek, którego kolporter na całe gardło
 wykrzykiwał:

— Nowa klęska angielska! Lord Roberts wzięty
 do niewoli! Bloemfontein w niebezpieczeństwie!

W tłumie znaleźli się policyanci; jeden z nich
 poprosił kolportera wraz paczką jego dzienników do
 biura urzędu, gdzie spisano protokół i oddano do de-
 cyzji sędziemu pokoju. Ten skazał roznosiela na 15
 dni aresztu, obustronnie ciężką robotą. Może być, że
 gdyby był obwieszczał o klęsce Boerów, o wzięciu do
 niewoli Krügera, nie byłby tak surowo ukarany, bo
 nie byłby obraził dumy patriotycznej angielskiej.

Lekcja była jednak dobra i pożyteczna. Przy-
 dałaby się ona nie tylko w Birminghamie.

Zmarli we Lwowie:

Dnia 4, 5 i 6 maja br.: Batog Euczeko, zarobnik, lat 45,
 rolnik. — Doliński Jan, zarobnik, lat 52, gruźlica. — Skiba
 Hryno, rolnik, lat 60, zapalenie płuc. — Skulska Tekla, zebra-
 czka, lat 60 wada serca. — Ziółkowski Ludwik, krawiec, lat 79,
 uwiad starczy. — Oborski Mieczysław, były leśniczy, lat 52, rak
 żołądka. — Dawidek Magdalena, wdowa po woźnym, lat 64,
 przepuklina. — Kryza Katarzyna, córka zarobnika, lat 4, zapale-
 nie opon mózgowych. — Luderu Władysław, syn służącego,
 lat 3, dysenterya. — Drabik Stanisław, syn zarobnicy, 3 tygo-
 dnie, brak sił żywotnych. — Lilien Ernestyna, córka krawca, 8
 dni, zapalenie płuc. — Komarzyńska Karolina, córka zarobnika,
 14 dni, tęczyzka. — Dobrańska Anastazy, zarobnica, lat 85,
 uwiad starczy. — Dudykiewicz Marya, wdowa po księdzu, lat
 75, influenza. — Belak Tadeusz, syn dyetaryusza, 8 miesięcy,
 zapalenie opon mózgowych. — Rothfleisch Izrael, zarobnik, lat
 42, zapalenie otrzewnej. — Rapolska Antonina, córka sługi, 11
 miesięcy, zapalenie płuc. — Woik Olga, córka zarobnika, 14 dni,
 drgawki. — Ks. Pawłowski Mikołaj, kanonik kapit., lat 66, sple-
 nie kiszki. — Chostkowski Rudolf, syn murarza, lat 3, niezyt
 oskrzeli, Krasieńska Honorata, furtyanna, lat 65, uwiad starczy.—
 Cisowska Władysława, córka konduktora, 11 miesięcy, zapalenie
 płuc. — Tamer Chane, zarobnica, lat 65, uwiad starczy. —
 Pięć wypadków śmierci przedwcześnie urodzonych. — Razem
 28 osób.

Zapiski literackie i artystyczne.

Ks. Szczerbatow. „Rządy księcia Paskiewi-
 wicza w Królestwie Polskiem” (1832—1847). War-
 szawa. Jan Fiszer.

W języku rosyjskim wyszło sześciotomowe dzieło
 o feldmarszałku „zdobywcy Warszawy”; z dzieła tego
 wydała księgarnia Fiszera niedawno wyjątek, zawiera-
 jący opis Paskiewicza w r. 1831, obecnie wychodzi
 tam inny, przedstawiający działalność satrapy na sta-
 nowisku namiestnika podbitego Królestwa.

Smutne to karty z naszych dziejów, a czyta się
 je z tem boleśniejszym uczuciem, że wyszły z pod

pióra rosyjskiego Tłomacz musiał się bowiem trzymać
 oryginału dosłownie. Mamy przed sobą obraz 15-letniej
 działalności namiestnika, zapełnionej bezwzględnie
 prześladowaniem żywiołu polskiego i prądów wolno-
 myślnych. Stłumienie samorządu, wysunięcie kwestyi
 unitów, triumfy prawosławia — wszystko to przesuwa
 się przed naszymi oczami, ale nie są to obrazy naj-
 smutniejsze. Gorzej, że widzimy Polaków, podsuwają-
 cych Rosyi plany, wstrętniejsze od paskiewiczow-
 skich...

Dla historyka posiada książka niniejsza nieocen-
 ioną wartość, jest bowiem złożona głównie z listów
 autentycznych cesarza Mikołaja do „ojca komendanta”
 a otwartością swoją nie pozostawiających nic do ży-
 czenia. Do epoki 1831—1847 material to pierwszo-
 rzędny.

Epopea ludzkości.

(Aleksander Świętochowski. „Duchy”. Część I, II, i
 III. (Pism zbiorowych tom siódmy). Kraków, str. 317).

Nareszcie pojawia się w osobnym wydaniu
 znane tylko częściowo z odcinków w *Prawdzie* dzieło
 Świętochowskiego, które ma być głównym owocem,
 syntezą myśli całego jego życia. Na szerokie zakro-
 jone rozmiary, ma ono być we formie dramatycznej
 epopeą ludzkości, obrazem poetycznym i filozoficznym
 dziełom człowieczeństwa.

W prologu („W świecie”) wprowadza autor
 główne zwroty przyrody, każąc im w długich mono-
 logach symbolizować swoją rolę na świecie i stano-
 wisko wobec człowieka, potem następuje właściwy
 poemat. W szeregu wspaniałych dramatów ujął
 Świętochowski dzieje ludzkości od zarania do dni
 statucich. W każdym z tych dramatów zjawiają się
 dwie osobistości identyczne, nie jako Żyd wieczny
 tułacz, lecz jako symbol wiecznie odradzających się,
 nieśmiertelnych pierwiastków natury ludzkiej: Orla
 i Aryos. Uosabiają oni czynniki cywilizacyjne, między
 którymi najsilniejszym i najbardziej dobroczynnym
 jest miłość. Wykwitła ona w dramacie pierwszym na
 tle zarania dziejów, wśród ludzkości dzikiej, nagiej,
 koczowniczej niezbyt oddalonej od stanu zwierzęcego
 — i ginie. Odradza się jednak i świeci na nowo na
 wyższym szczeblu postępu, odpowiadającym epoce
 biblijnej, ostatni zaś dramat przedstawia ją na prze-
 łomie cywilizacji klasycznej. Wszędzie wrogiem naj-
 zawziętym owego dobroczynnego ducha jest sekta
 kapłańska, która czy to w lesie ludzkości pierwot-
 nej, czy wśród wyrafinowania dekadencji dąży do
 tych samych celów, ale palony przez nią, prześlado-
 wany pierwiastek dobija, jak feniks, wiecznie się
 odradza i powoli zwycięża.

Obrazy arcywspaniałe, myśli olśniewające, na-
 strój zimny, racjonalistyczny, są cechą i tego dzieła,
 jak wszystkich w ogóle utworów Świętochowskiego.
 (w.)

Depesze handlowe.

Z targu piątecznego.

Wiedeń, 7 maja. Zamknięcie wczor. giełdy popołud.
 Notowano: Akcje austr. Zakł. kredytowego 729.50, Akcje węg.
 Zakładu kredytowego 737.—, Akcje anglo-banku 291.50, Akcje
 Unionbanku 395.—, Akcje Ländlerbanku 452.—, Akcje Bank-
 vereinu 581.—, Akcje Bodencredit 942.—, Akcje Gal. Banku
 hipotecznego —, Akcje kolei państwowych 646.—, Akcje
 kolei południowych 112.50, Akcje Tramway A. 360.—, B. 351.—,
 Akcje kolei Elbthal 479.—, Akcje kolei półn. 62.65, Akcje
 kolei czern. —, Akcje Alpiny 535.50, Akcje Rma Muranyi
 617.—, Akcje Prag. Towarzystwa żel. 2265.—, Akcje Fabryki
 broni 371.—, Akcje tureckie tytoniowe 302.50, Oblig. węg. ind.
 92.50, Renta majowa 98.85, Austr. Renta koronowa 98.10,
 Węg. Renta koronowa 92.50, 50 l. Listy Tow. kred. ziem.
 92.35, 4 proc. listy Banku kraj. 93.50, 4 1/2 proc. Banku kraj.
 100.—, 4 proc. listy Banku hip. 92.50, 4 1/2 proc. listy Banku
 hip. 93.50, 5 proc. listy Banku hipot. 109.—, 4 proc. Gal. Oblig.
 propinac. 96.40, 4 proc. Gal. pożycz. kraj. z 1893 r. 92.80, 4 proc.
 Propinac. m. Lwowa 91.50, Losy tureckie 118.—, Marki 118.35.
 Ruble 255.75.
 Tendencya spokojna.

2 Na przełomie.

Od czasu więc do czasu słyhać w matuszce
 Rassioji francuski język i liberalne przekonanie, tak
 pierwszy jak i drugie również bezmyślnie używane.
 Demokracya więc jest o tyle w Rosyi rzeczą mody,
 co rodzaj sportu, w dodatku mieszczera i nierozu-
 miana. Rosyanin liberal, kpi sobie w gruncie rzeczy
 w duszy z demokracji i z całej Europy, ale
 wstydzi się z tem głośno odzywać.

Wnet nawet te okruszyny postępu europejskiego
 w Rosyi należeć będą do przeszłości, naj-
 młodszemu bowiem pokoleniu, dążącemu do wytworzenia
 wybitnej odrębności narodowej i własnej kultury,
 otwarto wyrzeka się europejskich postępowych
 dążeń.

Za granicą bogata szlachta rosyjska chętnie
 popisuje się ongi swoim pseudoliberalizmem, i stąd
 głównie powstała opinia o Rosyi jako o kraju, który
 mimo despotycznego rządu ma dość wolnomyślną
 klasę inteligentnej szlachty. Gdyby nawet tak było,
 to szlachta w Rosyi stanowi znikającą mniejszość,
 procent jej w stosunku do ogółu ludności wciąż się
 zmniejsza, a wymierającą szlachtę rodową uzupełnia
 biurokracya; każdy bowiem, kto w służbie rządowej
 doszedł do rangi radcy stanu, jest przez to samo
 dziedzicznym szlachcicem.

W końcu szlachta rodowa w Rosyi ma na bieg
 spraw państwowych wpływ bardzo nie wielki. Fał-
 szywie mają ją też usposobienie Rosyan ich emigranci
 polityczni. Są to wszystko zaśiępieni fanatycy, którzy
 zadanie rewolucji w Rosyi uważają za nader łatwe
 i wprowadzają tem w błąd rewolucjonistów zachod-
 nych, którzy następnie w swoich rachubach polity-
 cznych liczą serwo zupełnie na rewolucję w Rosyi,
 która ma być tylko kwestyą czasu. Istnieje też
 w Rosyi demokracya specjalnie rosyjska, która po-
 lega na zamiłowaniu do rzeczy ordynarnych w euro-
 pejskiem pojęciu n. p. do prostego pijaństwa do ko-
 żucha*) i t. p. Widzimy ludzi stojących na czele
 społeczeństwa n. p. ministrów profesorów uniwery-
 tetu etc. upijających się ohydnie na publicznych ban-
 kietach. Dlatego to różniących się w tem od nich
 Polaków nazywają panami, arystokratami i tem bar-
 dziej nienawidzą, choć bodaj czy w głębi duszy nie
 uważają za coś wyższego.

To wschodnie usposobienie do niewolnictwa, te
 dzikie instynkta pierwotnych ludzi, nie stanowią
 chyba podatnego gruntu dla konstytucyjnych dążeń.
 Wręcz przeciwnie.

Oczywistości jednak zaprzeczyć nie można.
 Stowarzyszenia rewolucyjne istniały i (choć w mniej-
 szej znacznie mierze) istnieją w Rosyi; pytanie leży
 w tem, czy ruchy te grożą lub groziły kiedykolwiek

rzeczywistem niebezpieczeństwem caratowi. Robię na
 tem miejscu uwagę, że nigdy garść inteligencji i
 kilku fanatyków nie zachwieją rządem, który spo-
 czywa na potężnych podstawach charakteru narodo-
 wego, do tego potrzeba, aby wpięć ciemne masy
 ludu, stanowiące główny rdzeń państwa, zostały
 uświadomione, lub doprowadzone nędzą do rozpacz.
 Na pierwsze poczekamy w Rosyi kilka wieków, o
 drugim mowy nie ma, wobec tego, że Rosya jest
 z natury krajem bogatym, i wobec wyteżonej dzia-
 łalności rządu w tym kierunku, który w kryzysie,
 jaki nowopowstający wielki przemysł zazwyczaj spro-
 wadza na lud rolniczy, rozwija ogromne usiłowania
 w celu podtrzymania dobrobytu ludności wiejskiej,
 tej głównej swojej podpory.

Kiedy weźmiemy pod uwagę, że tylko w kra-
 jach, w których stan materialny ludności jest lichy,
 naturalne i słuszne dążenia do wolności objawiają się
 w sposób gwałtowny rewolucyjami,*) że nawet w kra-
 jach o dość szerokich swobodach konstytucyjnych a
 o zubożonej najniższej i najliczniejszej warstwie spo-
 łecznej**) trwa ciągle wrzenie i niezadowolnienie, dalej
 że ludy zamożne n. p. Anglia dochodzą do wolno-
 myślnych ustaw w sposób łagodny, zrozumiemy wy-
 soką mądrość rządu rosyjskiego, który wyteżą wszy-
 stkie siły do podniesienia dobrobytu w kraju i cel
 swój osiąga.
 (C. d. n.)

*) Tolstoj.

*) Francya. **) Galicya. Hiszpania. Włochy.

Budapeszt, 7 maja. Wczoraj giełda wiedeńska... Węg. bank kred. 738 —, Węg. bank eskontowy 493 50, Węg. bank hipoteczny 461 50, Węg. renta koronowa 92 55, Rimanuntania 619 —, Węg. renta 97 60, Węg. bank dla przem. i handlu 187 —, Staatsbahn 4 —, Kolej alpejska 640 50, Węg. bank esk. —, Węg. pożycz. premijowa 164 50, Austr. renta koronowa 98 —, Elektr. kol. niemiec 332 —, Ganz & Co. 35 40, Sulgotatiner 653 —, Austr. złota renta 97 75, Akcja elektryczna 257 —

Wiedeń, 7 maja. Wczoraj giełda wiedeńska... Kredyty 227 50, Staatsbahn 137 —, Lombardy 26 60, Rosyjskie banknoty (kasu) —, Ros. banknoty (alt.) —, Disconto Comandit 186 —, Usposobienie słabe.

Paryż, 7 maja. Wczoraj giełda wiedeńska... 4 proc. pożyczka rumuńska 1890 r. —, Grecka pożyczka —, proc. hiszpańskie Extérieurs 73 45, Silas

Berlin, 7 maja. Wczoraj giełda wiedeńska... Kredyty 227 50, Staatsbahn 137 —, Lombardy 26 60, Rosyjskie banknoty (kasu) —, Ros. banknoty (alt.) —, Disconto Comandit 186 —, Usposobienie mdle.

Hamburg, 7 maja. Wczoraj giełda wiedeńska... Kredyty 227 40, Lombardy 26 60, Staatsbahn 137 50, Austr. złota renta 99 10, Węgierska złota renta 97 30, Srebro —, Placido —, żądano, Srebrna renta 97 50, Włoskie 95 10, Losy z 60 r. —, Usposobienie słabe

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt, 7 maja. Pszenica na maj 7 70 do 7 71, pszenica na październik 7 90 do 7 92, żyto na maj 6 85 do 6 89, pszenica na październik 6 96 do 6 97, owies na maj 5 01 do 5 03, pszenica na październik 5 18 do 5 29, kukurydza na maj 5 69 do 5 70, pszenica na październik 5 74 do 5 75, rzepak na sierpień 1900 r 12 75 do 12 80

Wiedeń, 8 maja. (Giełda zbożowa). Na wczorajszej giełdzie sprzedawano: Pszenica na wiosnę — do —, pszenica na maj czerwiec 8 — do 7 99, pszenica na jesień 8 13 do 8 09, żyto na wiosnę — do —, żyto na maj czerwiec — do —, żyto na jesień 7 28 do 7 32, owies na wiosnę — do —, owies na maj czer. 5 46 do 5 51, owies na jesień 5 61 do 5 63, kukurydza na maj czerw. — do —, kukurydza na lipiec sierpień — do —, rzepak na sierpień wrzesień — do —.

Zresztą notowano: pszenica na maj czerwiec — do —, żyto na maj czerwiec 7 18 do 7 20, kukur. na maj czerwiec 5 80 do 5 91, kukurydza na lipiec sierpień 6 — do 6 01, rzepak na sierpień wrzesień 13 — do 13 20.

Wypowiedziano na dostawę 2590 centn. metr. kukurydzy.

Koncowe notowania: Pszenica na maj czerwiec 7 95 do 8 —, pszenica na jesień 8 14 do 8 13, żyto na maj czerwiec 7 20, żyto na jesień 7 33 do —, owies na jesień 5 46, owies na maj czerwiec 5 53 do —, kukurydza na maj czerwiec 5 93 do —, kukurydza na lipiec sierpień 6 63. Spirytus za 100 hkt. 41 80 do 42 20.

Berlin, 7 maja. Banknoty austriackie 84 45. Spirytus 49 70.

Paryż, 7 maja. Trzyprocent. renta 101 15. Mąka 25 95.

Drukarnia „SŁOWA POLSKIEGO“ we Lwowie. Chorążyczyna 17—19.

przyjmuje wszystkie roboty w zakresie drukarstwa wchodzące i wykończa takowe szybko, czysto i po umiarkowanej cenie.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Stanisław Rossowski.

Drobne ogłoszenia.

Aptekarz Kahane w Taropolu poszukuje praktykanta. 2326

Pokój z meblami, ewentualnie z wiktem i usługą — zaraz do wynajęcia Karola Ludwika 3. Dozorca wskazuje. 2327

Uczeń (prywatysta) pierwszych klas wyższego gimnazjum szuka posady na wsl. Post. r. „Kaasi“ Lwów. 2373

Pokój kawalerski, pokój z kuchnią, Stajnia na 4 koni wojskowe, doskonale urządzone. Stajnia zwykła, ul. Kurkowa 14. 2377

Przezerwatywy francuskie najlepszej jakości, wysła dyskretnie handel galanteryjny Swaryczowskiego w Taropolu, tuzin 150 i 2 zł 40 ct. na najdelikatniejsze rybce 3, 4 i 6 złr. Towar świeży. 2385

Najnowsze KAPELUSZE

i CZAPKI poleca

Kazimierz Bielozyk Lwów, Halicka 21.

Ilustrowany cennik na żądanie franco. 2303

Apteka realna bez domu, w mieście prowincjonalnym, ze znacznym obrotem, jest wskutek stosunków rodzinnych z wolnej ręki do sprzedania. Zgłoszenia „L. P.“ Agencja dzienników Pasaż Hausmana. 2444

Przez każdą księgarnię dostać można, premiowane, w 30. wydaniu wyszło dzieło rady med. Dra Müllera

O zaburzeniach w systemie nerwowym i picciowym.

Za 60 ct. markami przesyła opiatnie. 4

Curt Röber, Braunschweig

My Rzesze Inteligentne żadamy 6-ciu godz. dnia pracy!

i czytamy SATYRĘ XX. wieku: Konrad Habenichts!

Przekazem 2 kor. u autora: Stefan Rogalski, Lwów, Kalicza 1. 14. 2318

Kawiarnia „Corso“

W Stowie Polskiem z dnia 5 maja br. umieścił ktoś anonis, że ja sprzedaję piwo okocińskie na miary i szklanki. Ponieważ od założenia tej kawiarni sprzedaję wyłącznie tylko

Piwo eksportowe

Lwowskiego Towarz. akcyjnego browarów ku zupełnemu zadowoleniu moich PT. Gości i nie myślę wcale zaprowadzać innego piwa. przeto prosiuję ową mistyfikacyę wymyśloną przez kogoś.

Herman Flitter

Kawiarnia „Corso“ 2457 ul Karola Ludwika 1. 41 (l. piętro).



Lwowski Zakład

czyszczenia okien i froterski

W. Andruszewski

ul. Sykstuska 1. 26.

Instituteur français de s'ire 2 heures leçons chez elle en ville. Lyczakowska 15. premier étage parte 30. 2485

Beczki z farby, Butle z kwasu siarczanego, do nabycia w „Stowie Polskiem“.

Proszę czytać!

Czasopismo kwartalne

Wykaz towarów specjalnego składu artykułów gospodarczych i składu fabrycznego farb, lakierów, pokostów itd. itd.

firmy: 2907

Alojzy Hübner

Lwów — Rynek 1. 38.

na II-gi i III-ci kwartał już wyszło z druku i jest do dyspozycji Szanow. P. T. Publiczności.

Na łaskawe żądanie wysyłam gratis i franco.

Table with 2 columns: Kurs giełdy wiedeńskiej, Z dnia 6 maja 1900 r. Lists various exchange rates and prices.

Table with 2 columns: Kursy wszelkich akcji i różnych losów, notowane są „od sztuk“ w walucie koronowej. Lists various stock and bond prices.

Table with 2 columns: Bilg państwa krajów korony węgierskiej. Lists various government bills and their values.

Table with 2 columns: Inne publiczne pożyczki. Lists various public loans and their terms.

Table with 2 columns: Różne losy. Lists various types of bonds and their prices.

Table with 2 columns: Akcje przedsiębiorstw przemysłowych. Lists various industrial stocks and their prices.